



Sygn. akt I CSK 687/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa T. P.

przeciwko M. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 września 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 marca 2012 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w W. uchylił wyrok zaoczny z dnia 22 lutego 2008 r., zasądający od pozwanego M. P. na rzecz powoda T. P. kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu i oddalił powództwo w całości, czyniąc w sprawie następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 lutego 2007 r. samochód powoda marki Mitsubishi Pajero, wyprodukowany w 1998 roku, nabyty przez powoda jesienią 2006 roku, został przyjęty do warsztatu samochodowego „A. – T.” w M., stanowiącego własność pozwanego M. P., w celu naprawy powypadkowej, zgodnie z kosztorysem sporządzonym przez ubezpieczyciela sprawcy szkody, zobowiązanego do jej naprawienia. Na czas naprawy, od dnia 14 lutego 2007 r. do dnia 22 lutego 2007 r., pozwany użyczył powodowi samochód marki Mitsubishi Lancer. W dniu 16 marca 2007 r. ubezpieczyciel dokonał rozliczenia naprawy powypadkowej pojazdu z pozwanym, a powód odebrał z warsztatu pozwanego swój samochód. Po upływie kilku dni T. P. zgłosił usterki i zażądał ich usunięcia. Następnie w kwietniu i maju 2007 roku powód ponownie reklamował jakość wykonanej naprawy, zostawiając samochód w warsztacie pozwanego i żądając usunięcia usterek. W kwietniu 2007 roku powód korzystał z użyczonego mu przez pozwanego, na czas naprawy, samochodu zastępczego marki Suzuki. W dniu 9 maja 2007 r. powód zgłosił uszkodzenie, z winy pracowników warsztatu, instalacji paliwowej, immobilizera oraz rozerwanie gumowej osłony lewarka skrzyni biegów i zostawił ponownie swój samochód w warsztacie pozwanego. Od dnia 10 maja 2007 r., powód korzystał w celach zawodowych i prywatnych z użyczonego mu nieodpłatnie, na czas nieoznaczony, samochodu Suzuki Grand Vitara, stanowiącego własność współpracującej z powodem K. G. Naprawa samochodu powoda przedłużała się, w lipcu 2007 r. T. P. został poinformowany o uszkodzeniu nadwozia pojazdu (dachu, maski i tylnych drzwi) przez drzwi garażowe oraz gałąź drzewa. W dniu 7 lipca 2007 r., zatrudniony w warsztacie pozwanego w charakterze kierownika serwisu, M. C., z którym powód kontaktował się w sprawie samochodu w czasie wizyt w warsztacie, sporządził pisemne oświadczenie, w którym zobowiązał się wobec

powoda do cyt. „zrekompensowania, w terminie do dnia 19 lipca 2007 r., strat wynikających z uszkodzenia samochodu powoda powstałych w warsztacie, do odkupienia samochodu powoda i znalezienia innego samochodu, równego co do wartości i stanu licznika, określając wartość operacji na kwotę nie mniejszą niż 50.000 zł”. W dniu 4 sierpnia 2007 r. M. C. sporządził kolejne pismo, w którym zobowiązał się wobec powoda „do zakończenia, w terminie do dnia 6 sierpnia 2007 r., wszelkich spraw ustalonych między M. C. a powodem w piśmie z dnia 7 lipca 2007 r. związanych z odkupieniem i sprzedażą samochodu powoda oraz dodatkowo do pokrycia roszczenia powoda w wysokości 10.000 zł”.

Pozwany M. P. nie udzielił M. C. upoważnienia do zawierania z klientami warsztatu, w imieniu pozwanego, umów sprzedaży lub zamiany samochodów lub umów dotyczących wypłaty na rzecz klientów jakichkolwiek sum. W zakresie obowiązków M. C., jako kierownika serwisu, leżało przyjmowanie samochodów klientów do naprawy i kierowanie pracą warsztatu naprawczego. M. C. nie uzgodnił z pozwanym treści powyższych oświadczeń, składanych powodowi.

Powód nie znał osobiście pozwanego M. P., niemniej dysponował dokumentami, z których wynikało, że pozwany jest właścicielem warsztatu. Pismami z dnia 18 sierpnia 2007 r. i 22 sierpnia 2007 r., skierowanymi do M. P., powód zawiadomił pozwanego o uszkodzeniach powstałych w pojeździe powoda w warsztacie i wezwał pozwanego do wykonania zobowiązania, zaciągniętego przez M. C. w pismach z dnia 7 lipca 2007 r., i 4 sierpnia 2007 r.

Pozwany odmówił wykonania tego zobowiązania i pismem z dnia 17 października 2007 roku wezwał powoda do odbioru naprawionego samochodu, stojącego na parkingu warsztatu. Powód odmówił odbioru samochodu, podtrzymując swoje żądania nabycia przez pozwanego samochodu powoda i przedstawienia w rozliczeniu innego pojazdu oraz zapłaty 10.000 złotych. Powód nie odebrał należącego do niego samochodu, który znajduje się nadal na terenie warsztatu pozwanego. W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że naprawa wypadkowa pojazdu została w 2007 roku przeprowadzona zgodnie z kosztorysem ubezpieczyciela, chociaż montaż narożnika prawego był niestaranny. W dacie oględzin pojazdu przez biegłego w 2010 roku, zarysowane były powłoki

lakiernicze, prawy błotnik, prawy narożnik i przedni zderzak. Biegły stwierdził, że jeśli te uszkodzenia i zarysowania występowały w 2007 roku, to nie czyniły niemożliwym użytkowania pojazdu.

Sąd ustalił dalej, że T. P. jest z zawodu lekarzem weterynarii i prowadzi działalność w W. i M. W 2006 i 2007 roku, po wygraniu stosownych przetargów, zawarł z Miastem W. umowy na świadczenie usług weterynaryjnych z zakresu opieki nad zwierzętami w schroniskach, prowadzonych przez Miasto W. oraz szczepienie i znakowanie psów. Wykonywał także usługi na rzecz klientów indywidualnych. Na podstawie nieprawomocnego, lecz natychmiast wykonalnego wyroku zaocznego z dnia 22 lutego 2008 roku, wydanego w niniejszej sprawie, powód, przed zakończeniem sprawy, wyegzekwował od pozwanego kwotę 176.702,12 zł.

Oceniając treść pozwu i sformułowanych przez powoda żądań, Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził zasądzenia od pozwanego na jego rzecz dwóch świadczeń pieniężnych: kwoty 60.000 złotych tytułem wykonania zobowiązania, zaciągniętego przez pracownika pozwanego – M. C. w pismach z dnia 7 lipca i 4 sierpnia 2007 roku oraz odszkodowania w wysokości 90.000 złotych tytułem utraconych w 2007 roku, z powodu niemożności korzystania z samochodu, naprawianego w warsztacie pozwanego, dochodów z pracy zarobkowej w charakterze weterynarza.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy wskazał, że po pierwsze M. C., zatrudniony na stanowisku kierownika serwisu w warsztacie pozwanego, nie miał umocowania do zawierania w imieniu pozwanego umów sprzedaży lub zamiany pojazdów oraz do składania oświadczeń w przedmiocie wypłat na rzecz klientów warsztatu jakichkolwiek sum. Tego rodzaju czynności nie mieściły się w zakresie obowiązków kierownika serwisu warsztatu naprawczego, tak więc brak było podstaw do uznania go przez powoda za dorozumianego pełnomocnika pozwanego (art. 97 k.c.) i przypisania pozwanemu skutków działania M. C.

Powód nie udowodnił także, zdaniem Sądu Okręgowego, przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, w szczególności nienależytego wykonania naprawy samochodu ani zakresu szkody polegającej, według twierdzeń

pozwu, na nie uzyskaniu w 2007 roku dochodów z pracy zarobkowej. Sąd wskazał, że w okresie naprawy pojazdu, powód korzystał z samochodów zastępczych oraz samochodu użyczonego mu przez znajomą, a ponadto sam powód przyznał, że w marcu 2007 roku nie przystąpił do przetargu na usługi weterynaryjne, zorganizowanego przez Miasto W., co stało się przyczyną osiągnięcia przez niego niższych, niż w 2006 roku, przychodów z pracy zarobkowej, niezależną od pozwanego.

Apelacja powoda została oddalona w całości przez Sąd Apelacyjny, który podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego, wskazując, że powód nie wykazał, iż nie osiągnięcie przez niego, w 2007 roku, dochodów z działalności gospodarczej na poziomie z 2006 roku pozostaje w związku przyczynowym z niemożnością korzystania przez powoda z samochodu Mitsubishi Pajero, którego naprawę zlecił pozwanemu. Samo zestawienie przychodów brutto za rok 2006 i 2007 nie świadczy jeszcze o zakresie poniesionego uszczerbku majątkowego. Sąd odwoławczy podzielił także pogląd Sądu Okręgowego, że w świetle okoliczności sprawy brak było podstaw do przyjęcia przez powoda, że zatrudniony jako kierownik serwisu naprawczego M. C. był upoważniony, zgodnie z art. 97 k.c., do zaciągnięcia, w imieniu i na rachunek pozwanego właściciela warsztatu, zobowiązania do nabycia od powoda jego pojazdu lub wyszukania innego samochodu za cenę 50.000 złotych oraz do uiszczenia na rzecz powoda kwoty 10.000 złotych, których powód dochodził od pozwanego w niniejszym procesie.

We wniesionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej, powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 471 k.c. oraz art. 474 k.c., art. 443 k.c. w związku z art. 415 k.c. oraz art. 477 k.c., naruszenie art. 415 k.c., art. 97 k.c., art. 453 k.c. i art. 5 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., art. 322 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Formułując powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z treści pozwu, przesłuchania informacyjnego powoda, jego zeznań w charakterze strony oraz treści pism procesowych, składanych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (por. k. 93, 94, 121, 129, 344 akt sprawy), wynika jednoznacznie, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego dwóch świadczeń pieniężnych wywodzonych przez niego, jak to wskazał, z dwóch stosunków obligacyjnych: kwoty 60.000 złotych tytułem realizacji zobowiązania nabycia samochodu powoda za cenę 50.000 złotych lub zamiany tego pojazdu na inny, o zbliżonej wartości i przebiegu, a także zapłaty kwoty 10.000 złotych, zaciągniętego przez pracownika warsztatu pozwanego – M. C. w sporządzonych przez niego i przedłożonych powodowi pismach z dnia 7 lipca i 4 sierpnia 2007 roku oraz kwoty 90.000 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej, według twierdzeń powoda, z winy pozwanego na skutek nienależytego wykonania naprawy pojazdu powoda, szkody polegającej na nie osiągnięciu przez powoda, w 2007 roku, dochodów z działalności gospodarczej na poziomie 2006 roku, z uwagi na niemożność korzystania z samochodu.

Tak określone żądania i przytoczone przez powoda fakty (art. 187 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c.), poparte dodatkowo wskazaną przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawą prawną dochodzonego roszczenia - art. 471, 472, 474, 477 w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 97 k.c. (pismo powoda k. 121 akt), sytuujące jednoznacznie jego roszczenia wobec pozwanego na płaszczyźnie kontraktowej odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie zobowiązania - umowy naprawy pojazdu (art. 471 i n. k.c.) stanowiły przedmiot postępowania dowodowego i orzekania Sądu i w oparciu o te fakty oraz o tę podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, Sąd rozstrzygnął spór między stronami, koncentrujący się, wobec postawy pozwanego w procesie, zaprzeczającego twierdzeniom powoda, wokół tego, czy roszczenie powoda jest usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i co do wyszczególnionej w pozwie

kwoty. Przypomnieć przy tym należy, że wskazanie przez powoda, zwłaszcza reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika procesowego, przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 roku, I CK 42/03, niepubl.). W tej sytuacji nie jest zrozumiały sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd art. 471 k.c. w związku z art. 474 k.c., uzasadniony przez skarżącego brakiem ich zastosowania w sprawie mimo związku roszczeń pozwu z nienależytym wykonaniem umowy naprawy samochodu, skoro Sąd właśnie w oparciu o tę podstawę prawną rozpoznał powództwo.

Odnosząc się do zarzutów skargi kasacyjnej, które sprowadzają się do tego, że Sąd drugiej instancji nie zastosował innej podstawy prawnej, umożliwiającej uwzględnienie roszczenia T. P. o zapłatę, co świadczy, według skarżącego, o naruszeniu przez Sąd art. 415 k.c. oraz art. 443 k.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny wprawdzie wskazał, że w okolicznościach sprawy, mogła, jego zdaniem, wchodzić w grę szkoda, polegająca na obniżeniu wartości pojazdu powoda wskutek uszkodzenia nadwozia, powstałego w konsekwencji nienależytego przechowywania samochodu w warsztacie w czasie jego naprawy, którą Sąd zakwalifikował jako szkodę deliktową, to jednakże Sąd podniósł jednocześnie, że powód nie domagał się rekompensaty tak zdefiniowanego uszczerbku, jak również nie wskazał faktów ani dowodów, pozwalających na ustalenie przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Należy przy tym zaznaczyć, że zakwalifikowanie postępowania pozwanego właściciela warsztatu jako deliktu jest wątpliwe z uwagi na to, że brak zapewnienia należytego nadzoru nad przyjętym do naprawy pojazdem i nie uchronienie powierzonej do naprawy rzeczy przed przypadkowym uszkodzeniem nadwozia przez drzwi garażowe i spadającą gałąź drzewa, oznacza, w istocie, nienależyte wykonanie zobowiązania, na którego treść składała się, w ustalonych okolicznościach sprawy, należyta naprawa pojazdu, nadzór nad jego bezpieczeństwem w czasie przechowywania w warsztacie i zwrot powodowi samochodu w stanie nieuszkodzonym.

W piśmiennictwie i orzecznictwie aprobowane jest stanowisko, zgodnie z którym wierzyciel stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy jest jednocześnie poszkodowanym z tytułu czynu niedozwolonego tylko wówczas, gdy określone zdarzenie powodujące szkodę stanowi nie tylko niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez dłużnika jego powinności, określonych w stosunku zobowiązaniowym, ale jednocześnie narusza ogólne, obowiązujące powszechnie, wszystkich i zawsze, nakazy i zakazy wynikające z norm prawa, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy oraz jego zakres (por. wyrok SN z 10 kwietnia 1974 r., I PR 415/73, OSN 1975, nr 4, poz. 95; wyrok z 3 czerwca 1981 r., IV CR 18/81, LEX nr 8331; wyrok SN z 10 października 1997 r., III CKN 202/97, OSN 1998, nr 3, poz. 42). Nie stanowi więc czynu niedozwolonego wykonanie łączącej strony umowy naprawy samochodu niezgodnie z jej treścią, w sposób niestaranny, niesumienny, czy z opóźnieniem. Utożsamianie każdego naruszenia cudzych praw z czynem niedozwolonym przekreśliłoby sens podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności, a w pewnym stopniu również znaczenie winy jako przesłanki odpowiedzialności (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 czerwca 2000 roku, IV CKN 1159/00, niepubl.).

W tej sytuacji nie jest trafny, sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 443 k.c., który skarżący upatruje w nie zastosowaniu przez Sąd art. 415 k.c., pomimo przyjęcia przez Sąd, że pozwany może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c.

Powtórzyć należy, że niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym podmiocie. W takim wypadku kodeks cywilny dopuszcza zbieg roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, pozostawiając poszkodowanemu wybór jednego z tych roszczeń (art. 443). Wspomniany wybór, który może być dokonany przez samo wskazanie faktów uzasadniających żądanie pozwu, ma dla poszkodowanego doniosłe konsekwencje ze względu na istotne różnice zachodzące pomiędzy reżimem prawnym

odpowiedzialności kontraktowej i reżimem prawnym odpowiedzialności deliktowej. Dotyczy to faktów konstruujących podstawę odpowiedzialności oraz rozkładu ciężaru dowodu oraz terminu przedawnienia. Stanowisko powoda prezentowane w niniejszej sprawie w wymienionych pismach i w jego zeznaniach wyraźnie wskazuje jednak na kontraktową podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Jak to już wyżej podniesiono, powód, powołując się na nienależyte wykonanie usługi naprawy pojazdu oraz na niewywiązanie się przez M. P. z przyjętego, w imieniu pozwanego, przez M. C., zobowiązania do nabycia od powoda pojazdu, dochodził od pozwanego rekompensaty szkody, wywołanej, według twierdzeń pozwu, faktem niemożności korzystania z samochodu Mitsubishi Pajero od marca 2007 roku z uwagi na przedłużającą się naprawę. Szkodę tę powód zdefiniował jako różnicę między przychodami brutto, osiągniętymi przez niego z działalności w charakterze lekarza weterynarii w 2006 roku w oparciu o umowy, świadczone na rzecz Miasta W. i zlecenia indywidualne oraz przychodami uzyskanymi przez powoda w analogicznym okresie 2007 roku, kiedy samochód został po wypadku oddany w dniu 16 marca 2007 roku do naprawy w warsztacie pozwanego. Szkada ta wyniosła, według twierdzeń pozwu 90.000 złotych i takiej też kwoty powód żądał od pozwanego. Powód nie dochodził natomiast, jak to już wyżej akcentowano, naprawienia jakiegokolwiek innej szkody.

W tej sytuacji, stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 zdanie 1 k.p.c., na powodzie spoczywał ciężar przytoczenia dowodów, niezbędnych do określenia uszczerbku w dochodach powoda z prowadzonej działalności zawodowej, wynikającego z przywoływanego przez powoda, jako podstawy roszczenia, faktu niemożności wykorzystywania samochodu Mitsubishi w pracy zawodowej lekarza weterynarii w 2007 roku, wskutek pozostawania tego pojazdu w przedłużającej się naprawie w warsztacie pozwanego oraz istnienia normalnego związku przyczynowego między tym faktem a szkodą.

Na okoliczność zakresu szkody powód zaoferował dowód z wyciągu z księgi przychodów i rozchodów za rok 2006 i 2007, powołując się na różnicę arytmetyczną między sumą przychodów brutto osiągniętych przez niego we wskazanych okresach, wynoszącą około 90.000 złotych. Z wiążących Sąd

Najwyższy ustaleń faktycznych wynika, że powód odmówił odbioru pojazdu z warsztatu mimo wezwania ze strony pozwanego, powołując się wobec pozwanego, w piśmie z dnia 18 sierpnia 2007 roku (k. 14 akt) na zobowiązanie zaciągnięte przez M. C. do nabycia tego pojazdu za cenę 50.000 złotych i żądając spełnienia przez pozwanego tego świadczenia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód nie wykazał istnienia normalnego związku przyczynowego między pozostawianiem samochodu w warsztacie pozwanego, a nie uzyskaniem przez powoda dochodów z działalności gospodarczej na poziomie z 2006 roku. Sąd wskazał, że powód korzystał, w okresie naprawy pojazdu, z samochodów zastępczych używanych mu dwukrotnie przez pozwanego oraz z samochodu użyczonego mu od maja 2007 roku na czas nieoznaczony przez K. G. a zmniejszenie się przychodów z pracy wynikało, jak to ustalił Sąd drugiej instancji, z faktu rezygnacji powoda z przystąpienia przez niego w marcu 2007 roku do przetargu na usługi weterynaryjne.

Brak stosownego zarzutu skargi kasacyjnej nie pozwala odnieść się do oceny Sądu drugiej instancji co do nie wykazania przez powoda istnienia związku przyczynowego, czyni jednocześnie drugoplanowym zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 322 k.p.c. oraz art. 232 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Niemniej jednak wskazać należy, że nawet przy przyjęciu istnienia związku przyczynowego, zarzut ten byłby nieuzasadniony, albowiem ustalenie uszczerbku w dochodach powoda było możliwe w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przy wykazaniu przez niego niezbędnej inicjatywy dowodowej i nie zachodziła niemożność wykazania zakresu szkody, mimo wyczerpania wszelkich dostępnych środków dowodowych, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, stanowiąca podstawę dopuszczalności zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 97 k.c. przez jego błędną wykładnię, skutkującą niezastosowaniem w sprawie i oddaleniem roszczenia o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 60.000 złotych. Niezależnie od tego, że M. C. zobowiązał się nie do zapłaty na rzecz powoda kwoty 50.000 złotych (a powód takiego właśnie roszczenia przeciwko pozwanemu dochodził), lecz cyt.

„do odkupienia wyżej wymienionego samochodu i znalezienia samochodu równego co do wartości i stanu licznika oraz pokrycia dodatkowo roszczeń w wysokości 10.000 złotych” (por. k. 12 i 13 akt), ocena tego zarzutu wymaga odpowiedzi na pytanie, czy w świetle wiążących Sąd Najwyższy, przy rozpoznawaniu niniejszej skargi kasacyjnej, okoliczności faktycznych, zachodziły, określone w art. 97 k.c., podstawy do uznania przez powoda, że M. C. działa jako ustawowy (dorożumiany) pełnomocnik pozwanego, zaciągając powyższe zobowiązanie w imieniu i na rachunek pozwanego jako właściciela warsztatu.

Zgodnie z art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa, przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się, w razie wątpliwości, za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Cytowana regulacja ma na celu ochronę interesów osób dokonujących czynności prawnych z osobą obecną w lokalu przedsiębiorstwa, jednakże w doktrynie przyjmuje się, że konstrukcja zawarta w art. 97 k.c. ma zastosowanie jedynie w przypadkach, gdy łącznie zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w tym przepisie, a mianowicie czynności prawnej dokonuje osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa z osobą korzystającą z usług tego przedsiębiorstwa, lokal przedsiębiorstwa jest przeznaczony do obsługi publiczności, czynność prawna należy do kategorii czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa, a także istnieją wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu do dokonania takiej czynności. Ta ostatnia okoliczność oznacza sytuację, w której brak jest jakichkolwiek lub jednoznacznych przesłanek, wskazujących na istnienie lub brak umocowania osoby, o której mowa w art. 97 k.c. W doktrynie podnosi się, że wątpliwości te nie występują, przykładowo w sytuacji, widocznej w lokalu przedsiębiorstwa informacji o sposobie załatwiania określonych spraw, identyfikatorów noszonych przez określonych pracowników lub znanego klientowi podziału czynności między osobami prowadzącymi obsługę klientów w lokalu przedsiębiorstwa. Zwraca się uwagę także na to, że nie sposób obciążać przedsiębiorcy ryzykiem zaciągniętego zobowiązania w wypadku, gdy klient w świetle zasad doświadczenia życiowego powinien był zorientować się, że osoba

czynna w lokalu jest nieuprawniona do składania mu określonego rodzaju oświadczeń.

Trafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazują na brak podstaw do przyjęcia przez powoda, jako racjonalnie rozumującą, dojrzałą i doświadczoną życiowo osobę, prowadzącą własną działalność gospodarczą, że kierownik serwisu warsztatu naprawczego, należącego do pozwanego, jest osobą upoważnioną do składania, w imieniu i na rachunek pozwanego, oświadczeń o treści zawartej w pismach z dnia 7 lipca i 4 sierpnia 2007 roku. M. C. był wprawdzie osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego, przeznaczonym do obsługi klientów, ale po stronie powoda nie mogły powstać wątpliwości co do zakresu jego kompetencji, skoro M. C. posługiwał się plakietką z napisem kierownik serwisu, a powód kontaktował się z nim kilkakrotnie wcześniej w sprawie naprawy powypadkowej pojazdu. Trafnie wskazał Sąd Odwoławczy, że powód wiedział z dokumentów, że właścicielem warsztatu jest pozwany M. P., do którego zresztą już kilka dni później, w piśmie z dnia 18 sierpnia 2007 roku skierował swoje roszczenia o nabycie od powoda samochodu oraz zapłatę 10.000 złotych.

Zaaprobowanie poglądu Sądu Apelacyjnego o braku legitymacji biernej pozwanego w zakresie omawianego żądania zapłaty 60.000 złotych, implikuje wyłączenie spod rozważań kwestii zarzucanego przez skarżącego naruszenia art. 453 k.c. przez jego nie zastosowanie, albowiem do *datio in solutum* może dojść jedynie w sytuacji istnienia ważnego zobowiązania, w sytuacji, gdy dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, powodując wygaśnięcie pierwotnego stosunku obligacyjnego łączącego strony. Brak uzasadnienia tego zarzutu w skardze kasacyjnej powoduje zresztą, że usuwa się on spod oceny Sądu Najwyższego.

Oddalenie powództwa w następstwie uznania przez Sąd pierwszej instancji, że nie zostało ono przez powoda udowodnione, zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, nie prowadziło także, wbrew sformułowanemu w skardze kasacyjnej zarzutowi, do naruszenia art. 5 k.c. z uwagi na zakres regulacji tego przepisu, odnoszącego się do nadużycia przez stronę przysługującego jej prawa

podmiotowego, przez jego wykonywanie sprzeczne ze wskazanymi, przez drugą stronę, zasadami współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy, skarga kasacyjna powoda podlegała, jako bezzasadna, oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.